

# diariusz

Politechniki  
Śląskiej

nr 2 (25)

Rok akademicki

1989/90

Redaguje  
Kolegium Rectorskie

P. 4492 / [90/91]



listopad '90

## PROF. DR HAB. INŻ. WILIBALD WINKLER REKTOREM POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ!

■ – 7.XI.br. Zgromadzenie Uczelnianego Kolegium Elektorów dokonało wyboru rektora Politechniki Śląskiej na kadencję 1990–1993. Kandydatami byli (jak już podawaliśmy w poprzednim, październikowym numerze DIARIUSZA): prof. dr hab. inż. Szczepan BORKOWSKI z Instytutu Mechaniki Teoretycznej (RMF), prof. dr inż. arch. J. Tadeusz GAWŁOWSKI z Katedry Architektury Przemysłowej i Podstaw Projektowania (RAR) i prof. dr hab. inż. Wilibald WINKLER z Instytutu Elektroenergetyki i Systemów Sterowania (RE). Rozstrzygnięcie padło już w pierwszym (oczywiście tajnym) głosowaniu. A oto oficjalne wyniki udostępnione przez Senacką Komisję Wyborczą:

- na 170 elektorów obecnych było 166 (tj. 97,65%).  
Poszczególni kandydaci otrzymali następujące liczby głosów:
  - prof. Wilibald WINKLER 111 (66,87%),
  - prof. Szczepan BORKOWSKI 35 (21,08%),
  - prof. J. Tadeusz GAWŁOWSKI 12 (7,23%),

Oddano także 8 kart wyborczych (4,82%) ze skreślonymi nazwiskami wszystkich kandydatów. Tak więc prof. dr hab. inż. Wilibald WINKLER został wybrany Rektorem Politechniki Śląskiej na najbliższą kadencję Zgromadzeniu Elektorów przewodniczył prof. dr hab. inż. Antoni Niederliński (RAU). Komisja Skrutacyjna pracowała pod przewodnictwem mgra inż. Jana T. Żelińskiego (RME).

■ – Obecny na Zgromadzeniu Elektorów, kończący swoją kadencję JM Rektor prof. Tadeusz Chmielnik złożył Rektorowi – Elektowi prof. Wilibaldowi Winklerowi najserdeczniejsze gratulacje. Do tych gra-

tulacji dołącza się również i DIARIUSZ. Życzymy Panu Profesorowi Wilibaldowi Winklerowi, aby zaszczytna i odpowiedzialna funkcja Rektora Politechniki Śląskiej przysparzała nie tylko obowiązków, ale także licznych satysfakcji z udanych realizacji zamierzeń i dokonań na rzecz dobra Uczelni i całej naszej społeczności akademickiej! – A przede wszystkim – dobrego zdrowia!

■ – Zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym kadencja nowych władz akademickich (rektora, prorektorów, dziekanów, prodziekanów, senatu i rad wydziałów) we wszystkich uczelniach rozpocznie się z dniem 1 grudnia 1990 r. i trwać będzie do 31 sierpnia 1993 r. Wszystkie następne kadencje będą się już rozpoczynały z dniem 1 września i trwały przez trzy lata, chyba, że statut Uczelni określi krótszy okres kadencji (nowa ustawa dopuszcza taką możliwość).

## WYPOWIEDŹ REKTORA – ELEKTA

■ – „Atrakcyjny wygrywa”. Pod takim tytułem „Trybuna Śląska” (nr 269, z dnia 19.XI. br.) zamieściła rozmowę Rektora – Elekta prof. dra hab. inż. Wilibalda Winklera z red. Andrzejem Klimkiem. Zamieszczony pełny tekst (dodając od siebie wyróżnienia: P – pytanie redaktora T Śl., O – odpowiedź rektora – elekta; w oryginale pytania wyróżniono drukiem wytłuszczonym).

P. – Panie profesorze, został pan wybrany znaczną przewagą głosów. Jaki program przedstawił pan elektorom?

O – Myślą przewodnią mojego programu było: będę zmierzał do rozważnego i odpowiedzialnego, ale konsekwentnego przekształcenia naszej uczel-

ni w uczelnię w pełni nowoczesną. Zarówno w dziedzinie kształcenia, jak i organizacji badań naukowych.

- P. - Co to znaczy - uczelnia nowoczesna?
- O. - W pewnym sensie urynkowana, dająca dużo swobody zarówno szeregowym pracownikom, jak i studentom. A równocześnie zmuszająca do konkurencji. W dziedzinie dydaktyki podstawową sprawą jest odejście od bardzo wąskiej specjalizacji kształcenia. Student powinien mieć stosunkowo duży wybór przedmiotów i wykładowców. Wówczas te specjalności i dziedziny, które nie wzbudzą zainteresowania, zostaną wyeliminowane, umrą śmiercią naturalną. Podobnie jak wykładowcy, których nikt nie chce słuchać.
- P. - Prace badawcze poddane zostaną tym samym kryteriom?
- O. - Oczywiście. Pieniądże na badania będą mogły zdobyć tylko te dziedziny, na które jest zapotrzebowanie. Po pewnym czasie dziedziny i kierunki nie budzące zainteresowania zostaną bez studentów i pieniędzy. Myślę zresztą, że taki sam proces czeka wszystkie polskie uczelnie akademickie. Przyspieszy go z pewnością unormowanie zasad rozdziału pieniędzy na badania z budżetu państwa. Natomiast zmiany kierunków kształcenia wymusi z pewnością nowa sytuacja gospodarcza, przemiany w naszym przemyśle, no i brak zapotrzebowania na niektórych specjalistów.
- P. - Szuka pan wzorców za granicą?
- O. - Znamy, ja i moi współpracownicy, wiele uczelni europejskich i amerykańskich. One są bardzo różne, inaczej zorganizowane. Chcemy stworzyć oryginalny model polski, zawierający to, co najlepsze w różnych systemach zachodnich, dopasowane do naszej rzeczywistości.
- P. - Od czego pan zacznie?
- O. - Podstawową sprawą jest opracowanie nowego statutu uczelni. Jego integralną częścią jest regulamin studiów. Trzeba zmienić strukturę organizacyjną. Kształcenie i prowadzenie badań wymaga sprawności służb techniczno-administracyjnych. Chcemy przekazać samodzielność finansową najniższemu ogniwu organizacyjnemu - instytutom i katedrom. Uczelnie w naszym regionie są za bardzo samowystarczalne, oderwane od siebie. Utrzymują podobne służby pomocnicze i laboratoria. To trzeba zmienić. Uważam, że największe uczelnie śląskie powinny wypracować zasady konsolidacji, współpracy i wspólnej polityki rozwoju szkolnictwa wyższego w woj. katowickim.
- P. - Jakie będą główne przeszkody w przebudowie uczelni?
- O. - Przede wszystkim mentalność kadry dydaktyczno-badawczej. Gdy pytamy ludzi o opinię, wszyscy niemal chcą zmian, unowocześnienia. Ale gdy dochodzi do konkretnych decyzji, zawsze kogoś one dotyczą, ktoś na tym traci. Ci, którzy chcą zmian, są często przeciwnikami zmian, które ich dotyczą. Czy można zmieniać tak, by uzyskać powszechną akceptację? Nie sądzę, aby to było możliwe. Przecież nowy model będzie oznaczał dla wielu ludzi konieczność większego wysiłku, poszukiwania nowych form pracy. My musimy się starać, by być atrakcyjni dla studentów a nie odwrotnie. Dydaktykę można uatrakcyjnić dość prosto trzeba mieć dostęp do literatury światowej i chcieć z tej literatury korzystać, uzupełniać wiedzę, zmieniać na bieżąco treści wykładów. Tymczasem wielu naszych pracowników ma kłopoty ze znajomością języków obcych, a niektórzy nie bardzo mają ochotę z tych języków korzystać. Natomiast ci, którzy chcą się doskonalić, mają utrudniony dostęp do światowej literatury, bo nie ma środków na zakup książek i czasopism zagranicznych. Dlatego tak nam zależy na kontynuacji budowy naszej biblioteki. Jest ona potrzebna uczelni, a także całemu regionowi. Aby dokończyć budowę i włączyć gotowy obiekt do międzynarodowego systemu informacji, potrzeba dużo pieniędzy.

- P. - I tak doszliśmy do finansów, bez których wszystkie plany i zamierzenia wiszą w próżni...
- O. - Niegdyś zakłady i przedsiębiorstwa, które miały pieniądze, dotowały w różny sposób uczelnię. Było to poważne źródło zasilania finansowego. Dziś źródło to wyschło. Jestem przekonany, że za kilka lat, gdy sytuacja w kraju zostanie unormowana, znajdą się i u nas sponsorzy. Na razie jest okres przejściowy - stary model już się załamał, a nowy jeszcze nie funkcjonuje.
- P. - Czyli pozostaje budżet państwa?
- O. - Kwoty przekazywane przez ministerstwo są u nas, w przeliczeniu na 1 studenta, prawie najniższe w kraju. Nie wiedzieć dlaczego i w tej dziedzinie woj. katowickie jest pokrzywdzone. Nasza uczelnia zarabiała kiedyś sporo na usługach dla przemysłu. Dziś przemysł na poważniejsze prace badawcze nie ma pieniędzy. Pewne kwoty otrzymuje zespół badawczy z budżetu państwa (na wykonanie konkretnych prac). Ale w Polsce na naukę w ogóle wydaje się 1,2 proc. skromnego dochodu narodowego, podczas gdy inne kraje przeznaczają na ten cel co najmniej 3 proc. znacznie większego dochodu. Problemy finansowe będą więc nas dręczyć i trudno będzie je pokonać. Pewne nadzieje pokładamy w niektórych programach współpracy międzynarodowej, takich jak np. "Tempus" mający na celu integrowanie społeczności akademickich krajów EWG i Europy Wschodniej.
- P. - Nie pozostaje mi nic innego, jak życzyć panu możliwie pełnego urzędywania programu przebudowy drugiej co do wielkości uczelni technicznej w Polsce.
- O. - Trudno sobie wyobrazić, by w okresie niecałych 3 lat kadencji udało mi się dokonać zdecydowanych zmian. Mam jednak nadzieję, że w zespole, który sobie dobrałem, możemy rozpocząć proces zmian. Bo to musi być proces, a nie przełom. Będzie to jednak tylko początek - na więcej nie starczy nam czasu.
- Dziękuję za rozmowę.  
Rozmawiał: Andrzej KLIMEK".

#### NOWI PROREKTORZY

- - Ustawa o szkolnictwie wyższym przyznaje wyłączone prawo zgłoszenia kandydatów na prorektorów rektorowi-elektowi. Rektor-Elekt prof. W. Winkler korzystając z przyzwiązanych mu uprawnień przedstawił Senackiej Komisji Wyborczej trzy kandydatury. Na prorektora ds. Dydaktyki doc. dra hab. inż. Bolesława POCHOPIENIA z Instytutu Informatyki (RAU), prorektora ds. Nauki i Współpracy z Przemysłem prof. dra inż. Włodzimierza SIKORĘ z Instytutu Mechanizacji Górniczej (RG) i prorektora ds. Organizacji i Rozwoju (d. ds. Ogólnych) prof. dra hab. inż. Andrzeja KLIMPLA z Katedry Spawalnictwa (RMT).
- - 14.XI.br. Zgromadzenie Uczelnianego Kolegium Elektorów dokonało wyboru prorektorów Politechniki Śląskiej na kadencję 1990-1993. Zgodnie z przyjętą wcześniej procedurą Rektor-Elekt przedstawiał kolejno sylwetki kandydatów, po czym odbywało się tajne głosowanie (a więc, na każdego z kandydatów oddzielnie). Pytań do kandydatów nie było, mimo iż taka możliwość istniała i została zapowiedziana przez przewodniczącego Zgromadzenia. Wszyscy kandydaci uzyskali znakomitą większość głosów. Wyniki (podajemy w porządku alfabetycznym):
- prof. dr hab. inż. Andrzej KLIMPEL, w głosowaniu udział wzięło 135 elektorów, na 170 uprawnionych (79,41%). Głosów TAK - 116 (85,93%), NIE - 9, WSTRZ. SIĘ - 10,
  - doc. dr hab. inż. Bolesław POCHOPIEN, głosowało 136 elektorów (80,0%). Głosów TAK - 129 (94,85%), NIE - 2, WSTRZ. SIĘ - 5,
  - prof. dr inż. Włodzimierz SIKORA, głosowało 136 elektorów (80,0%). Głosów TAK - 123 (90,44%), NIE - 6, WSTRZ. SIĘ - 7.



Zgromadzeniu przewodniczył prof. dr hab. inż. Antoni Niederliński (RAU). Komisja Skrutacyjna pracowała pod przewodnictwem mgr inż. Jana T. Żelińskiego (RME).

■ - Obecni na Zgromadzeniu Elektorów prorektorzy kończący kadencje - prof. J. Antoniuk, doc. J. Sułkowski i doc. W. Sitko złożyli swoim następcom serdeczne gratulacje. Do tych gratulacji dołącza się także DIARIUSZ. Życzymy Panom Prorektorom - prof. Włodzimierzowi Sikorze, doc. Bolesławowi Pochopieniowi i prof. Andrzejowi Klimplowi wielu sukcesów i wszelkiej pomyślności. A przede wszystkim dobrego zdrowia Szanowni Koledzy!

■ - Już po wyborze nowych prorektorów Rektor-Elekt zaproponował pewne zmiany w nazwach stanowisk, które obowiązywać będą od początku kadencji tj. 1.XII.br.

- prorektor ds. Studenckich (doc. dr hab. inż. Bolesław POCHOPIENI),

- prorektor ds. Nauki i Współpracy z Przemysłem (prof. dr inż. Włodzimierz SIKORA),

- prorektor ds. Organizacji (prof. dr hab. inż. Andrzej KLIMPEL).

■ - Umiechnąć też się trzeba. Podczas wyboru prorektorów wyniknęł pewien drobny kłopot proceduralny. Senacka Komisja Wyborcza przygotowała karty wyborcze do głosowania, na których podane było tylko imię i nazwisko kandydata. Padło pytanie, a jak w takim przypadku zaznaczyć głos wstrzymujący się? Po dyskusji Zgromadzenie rozstrzygnęło następująco głos NIE - należy skreślić nazwisko danego kandydata, głos wstrzymujący się - karta wyborcza oddana bez żadnych oznaczeń, natomiast głos TAK - należy postawić obok nazwiska kandydata "ptaszka". Jest to określenie potoczne i bardzo popularne, równocześnie doskonale zrozumiałe dla wszystkich. Ale poczucie humoru w naszej społeczności akademickiej nie ginie (na szczęście) trzymajmy kciuki!). Po obliczeniu wyników głosowania przewodniczący Komisji Skrutacyjnej, przed ich ogłoszeniem - s więc niejako nieoficjalnie - poinformował Zgromadzenie, że niektórzy elektorzy potraktowali "ptaszki" ... dosłownie. Przy nazwiskach kandydatów, na niektórych kartach rzeczywiście narysowane były ptaszki. Mało tego. Także zajęczki i samolotki! Formalnych zastrzeżeń Komisje mieć nie mógł! I bardzo dobrze. Umiechnij się! Keep smiling!

#### NOWI DZIEKANI WYDZIAŁÓW

■ - W ostatniej dekadzie listopada br. Wydziałowe Kolegia Elektorów dokonały wyboru dziekanów wydziałów na kadencję 1990-1993. Liczba kandydatów ubiegających się o funkcje dziekana była na poszczególnych wydziałach różna, od jednego kandydata do trzech. Wybrani zostali:

- Wydział Architektury: prof. dr inż. arch. Stanisław TOMASZEK z Katedry Planowania Przestrzennego i Urbanistyki (ponownie),

- Wydział Automatyki, Elektroniki i Informatyki: doc. dr hab. inż. Jan CHOJCAN z Instytutu Elektroniki,

- Wydział Budownictwa: doc. dr hab. inż. Antoni MOTYCZKA z Instytutu Konstrukcji Budowlanych,

- Wydział Chemiczny: prof. dr hab. inż. Jerzy SUWIŃSKI z Instytutu Chemii i Technologii Organicznej,

- Wydział Elektryczny: prof. dr hab. inż. Tadeusz GLINKA z Instytutu Maszyn i Urządzeń Elektrycznych,

- Wydział Górniczy: doc. dr hab. inż. Bernard DRZEŻLA z Instytutu Techniki Eksploatacji Złóż,

- Wydział Inżynierii Środowiska: doc. dr hab. inż. Korneliusz MIKSCH z Instytutu Inżynierii i Technologii Wody, Ścieków i Odpadów,

- Wydział Matematyczno-Fizyczny: doc. dr hab. inż. Zygmunt KLESZCZEWSKI z Instytutu Fizyki (ponownie),

- Wydział Mechaniczny Energetyczny: doc. dr hab. inż. Jan SKŁADZIEN z Instytutu Techniki Ciepłej,

- Wydział Mechaniczny Technologiczny: doc. dr hab. inż. Leżek DOBRZAŃSKI z Instytutu Metaloznawstwa,

- Wydział Metalurgii i Inżynierii Materiałowej: prof. dr hab. inż. Remigiusz SOSNOWSKI z Instytutu Metalurgii,

- Instytut Transportu (inst. kierunkowy): dyrektor - doc. dr hab. inż. Piotr ADAMIEC.

Wszystkim Panom Dziekanom składamy najserdeczniejsze gratulacje z okazji wyboru. Życzymy ponadto wielu sukcesów i wszelkiej pomyślności!

#### SENAT

■ - 12.XI.br. III nadzwyczajne posiedzenie Senatu Politechniki Śląskiej. Posiedzenie Senatu zwołane zostało na próbę Senackiej Komisji Wyborczej, w związku z koniecznością ustalenia szczegółowych zasad wyboru przedstawicieli Uczelni na zebrania elektorów, którzy wybiorą następnie członków Rady Głównej oraz uściślenia w regulaminie odnośnie wyboru przedstawicieli do Senatu. Jak zwykle sprawy proceduralno-prawne wywołuje ożywioną dyskusję. Była nawet bardzo gorąca. Głos zabierali: prof. W. Gabzdyl, prof. A. Zastawny, prof. E. Kostowski, dr A. Skrzywan-Kosak, prof. S. Węgrzyn, doc. R. Bęk i dr A. Błach. W wyniku głosowania, jakie miało miejsce po dyskusji - Senat przyjął propozycje Komisji odnośnie zasad wyboru przedstawicieli do Senatu, natomiast nie przyjął przedstawionej propozycji wyboru przedstawicieli Uczelni na zebranie elektorów, którzy będą wybierali członków Rady Głównej. Senat zalecił Komisji opracowanie takiego regulaminu wyborczego, którego zasadą byłoby "wszyscy wybierają wszystkich dla poszczególnych grup mandatów" (jedna wspólna lista kandydatów dla całej Uczelni, a głosowanie w kilku okręgach wyborczych).

■ - Senat na wniosek Kierownictwa Uczelni zaakceptował również (wyraził zgodę) dla następujących zasad postępowania odnośnie niektórych spraw kadrowych. Na następnym posiedzeniu Senat rozpatrzy wnioski o mianowanie na stanowisku profesora nadzwyczajnego docentów doktorów habilitowanych, których nowa ustawa o szkolnictwie wyższym postawiła z dniem 30.IX.br. w szczególnie kłopotliwej sytuacji. Nabyli - de jure - praw emerytalnych. Oczywiście sprawa będzie rozpatrywana wtedy, jeśli wcześniej swoją pozytywną opinię wyrażą właściwe rady wydziałów. Senat wyraził również zgodę na mianowanie na stanowisku profesora nadzwyczajnego tych docentów doktorów habilitowanych, których wnioski o nadanie tytułu naukowego odpowiednio wcześniej uzyskały pozytywne opinie rad wydziałowych i Senatu. Wnioski te są obecnie w trakcie ich załatwiania w CKK. W pierwszej grupie spraw dotyczy to 3 osób, w drugiej 5.

■ - W nadzwyczajnym posiedzeniu udział wzięło: członków Senatu 28 (na 42), z głosem doradczym 1 (3) i zaproszonych 1 (5). Obrady Senatu trwały 2 godziny i 45 minut.

■ - 26.XI.br. Ostatnie w kadencji zwyczajne posiedzenie Senatu Politechniki Śląskiej (oznaczone numerem porządkowym jako XI i zaliczone do roku akad. 1989/90. Przedłużenie obecnej kadencji o trzy miesiące spowodowało potrzebę wprowadzenia pewnych nietypowych uporządkowań organizacyjnych). Głównymi punktami porządku obrad były sprawy osobowe oraz omówienie wyników dydaktycznych letniej sesji roku akad. 1989/90.

■ - Zgodnie z ustaleniami przyjętymi na poprzednim posiedzeniu (III nadzwyczajnym) Senat rozpatrywał trzy wnioski, wcześniej pozytywnie zaopiniowane przez właściwe rady wydziałów, o mianowanie na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Wnioski referowali dziekani wydziałów. Po wysłuchaniu przedsta-

wionych opinii i dyskusji, Senat w głosowaniu tajnym pozytywnie zaopiniował wszystkie trzy wnioski, co upoważnia (w myśl nowej ustawy) JM Rektora do mianowania na stanowisku profesora nadzwyczajnego: doc. dra hab. inż. Bolesława KARŁASZEWSKIEGO z Katedry Organizacji Produkcji (RM), doc. dr hab. Helenę PETRYCKĄ z Instytutu Inżynierii i Technologii Wody, Ścieków i Odpadów (RI) oraz doc. dra hab. inż. Stefana ZEMKĘ z Katedry Architektury Przemysłowej i Podstaw Projektowania (RAR).

■ - Z przedstawionych przez prorektora RD wyników sesji letniej roku ak. 1989/90 ograniczyliśmy się tutaj do podania kilku danych odnoszących się do dyplomatów. Na studiach dziennych status dyplomanta miało 957 słuchaczy. Obroniło pracę dyplomową 712 (74,4%). Nazywa się to w języku sprawozdawczo-biurokratycznym "sprawnością". 59 dalszych złożyło prace dyplomowe, ale ich jeszcze nie obroniło. 113 dotychczas nie złożyło prac, 51 zostało urlopowanych, a 22 skreślonych. W tych zestawieniach na pierwszym miejscu jest kierunek inżynieria materiałowa. Cała 18 dyplomatów obroniła prace, a więc 100% sprawności. Najlepiej architekci (zastrzegamy się; mówimy o "sprawności", a nie o "jakości". Na wszelki przypadek - i tu, i tu - cudzysełwi). Na 93 dyplomatów obroniło prace 43 (46,2%). Urlopowanych jest 9, a skreślonych 3. Reszta jeszcze walczy, mówiąc językiem studentów. Sprawność powyżej 80% uzyskano jeszcze na kierunkach: technologia chemiczna (87%), elektrotechnika (87,3%), górnictwo i geologia (86,2%), podstawowe problemy techniki (83,3%), hutnictwo (92%) i transport (82,8%).

■ - Na zakończenie obrad głos zabrał JM Rektor - prof. Tadeusz Chmielniak. Podajemy pełny tekst wypowiedzi.

Wysoki Senacie!

- Dzisiejsze posiedzenie kończy przedłużoną kadencję Senatu Politechniki Śląskiej. Wypełnialiśmy swoje obowiązki przez 3 lata i 3 miesiące, podejmując decyzje we wszystkich istotnych dla Uczelni sprawach. Powstawały w tym gronie, w Komisjach Senackich nowe idee i propozycje zapewniające rozwój warunków naukowych i dydaktycznych Uczelni, rozszerzające jej naukowe i kulturowe możliwości. Większość zamierzeń udało się wykonać, niektóre są aktualnie realizowane. Część z nich, czy to z powodu braku czasu, czy też obiektywnych uwarunkowań czeka na podjęcie. Tak już bywa, że w tak skomplikowanym organizmie jakim jest Uczelnia nie wszystko można od razu załatwić, część problemów wymaga długotrwałych dyskusji, wymaga uzyskania consensusu przedstawicieli różnych dyscyplin nauki, wydziałów, zmudnej, codziennej pracy. Trwałe wprowadzenie nowych wartości wymaga też dobrze rozumianego uporu i konsekwencji. Mimo tego niedośwytu uważam bilans tej kadencji Senatu za bardzo pozytywny. Podkreślał to po raz pierwszy. Zawsze bowiem sądziłem, że o wiele ważniejsze jest dostrzeżenie niedostatków i ich usuwanie, niż akcentowanie osiągnięć, których było sporo. Potwierdzają to obiektywne fakty. Dzisiaj, podkreślenie pozytywów naszej pracy traktuję przede wszystkim jako wyraz satysfakcji dla Wysokiego Senatu, dla wszystkich Koleżanek i Kolegów biorących udział w pracy tego gremium w okresie kadencji.

- Szanowni Państwo! Tu i ówdzie spotykam się z zarzutem ze strony członków Senatu, że brak jest w Uczelni działań spektakularnych, że mało czasu poświęciliśmy działaniom o charakterze propagandowym. Zarzut ten był także niekiedy formułowany przez inne środowiska. Zapewne. Mogliśmy uroczyście otworzyć kilka, czy kilkanaście laboratoriów naukowych, w które zaangażowaliśmy wiele środków i pracy. Mogliśmy dążyć do uroczystego otwarcia np. Hotelu Akademickiego, który już w grudniu będzie mógł przyjąć pierwszych gości, zorganizować kilka imprez kulturalnych lub o wydzwieku społecznym itd. Nie w tym jednak - jak sądziliśmy

i dalej sądzimy - tkwiła istota wzrostu funkcji Uczelni. Nie to stanowiło także główną barierę jej rozwoju. O sile Szkoły decydują kompetencje Kadry i stan infrastruktury. Działania spektakularne nie zwiększają ani jednego, ani drugiego.

- Chciałbym dziękując jeszcze raz Wysokiemu Senatowi za współpracę wyrazić nadzieję, że forum Senatu stwarzało możliwości pełnego współuczestnictwa w kierowaniu Uczelnią, że dziś wszyscy daleko jesteśmy od sugerowanego nam często między wierszami różnych uchwał i interpretacji, poczucia bezsilności i kompleksów. - Serdecznie dziękuję za dobrą współpracę dziekanom wydziałów, przewodniczącym Komisji Senackich.

- Gorąco dziękuję Kierownictwu Administracji Politechniki Śląskiej za podjęcie szerokiej, planowej modernizacji infrastruktury technicznej naszej Uczelni. - Na ręce obecnych na posiedzeniu Panów Prorektorów nowej kadencji pragnę złożyć życzenia skuteczności działania, by Uczelnia - mając względnie dobry start do następnej kadencji - mogła rozwijać się zarówno merytorycznie, jak i organizacyjnie.

- Życzę wszystkim wiele zdrowia, powodzenia w pracy i pomysłowości w życiu osobistym. Dziękuję".

■ - W ostatnim tej kadencji posiedzeniu udział wzięło: członków Senatu 28 (na 42), z głosem doradczym 3 (3), zaproszonych 3 (7). Obrady Senatu trwały dwie godziny (dokładnie - dwie godziny bez trzech minut).

REKTOR, KOLEGIUM REKTORSKIE

■ - 8.XI.br. (3 pos.) W posiedzeniu Kolegium wzięli już udział Rektor-Elekt prof. W. Winkler. Głównym punktem porządku obrad była sprawa kontynuacji komputeryzacji Uczelni (kontynuacja komputeryzacji - fatalnie to brzmi, ale chodzi o dobrą sprawę!) Otóż udało się (też fatalne słowo) uzyskać przychylność resortu dla sprawy zakupu nowej maszyny cyfrowej o potężnej mocy, a mianowicie VAX 8350. Koszt też niebagatelny - blisko 1,5 mld. złotych trwają wstępne kontakty z ewentualnymi dostawcami dla wyboru najkorzystniejszej oferty). Kolegium pozytywnie zaopiniowało propozycje Komisji ds. Komputeryzacji, które przedstawił prof. A. Grzywak i mgr E. Solarski, uwzględniając w tym także opinie profesorów: S. Węgrzyna i M. Bazewicza (z Politechniki Wrocławskiej). Sprawa będzie finalizowana bardzo szybko. Może jeszcze w tym roku kalendaryzowym. Drugą część posiedzenia Kolegium wypełniły sprawy bieżące.

■ - 19.XI.br. Czwarte posiedzenie Kolegium w tym roku akademickim było zarazem ostatnim w kończącej się kadencji. W posiedzeniu udział wzięli także Rektor-Elekt i prorektorzy-elekci. Dominowały sprawy bieżące, w tym omówienie przewidywanego porządku obrad najbliższego i zarazem także ostatniego w kadencji posiedzenia Senatu, zwołanego na 26.XI.br. Sporo emocji wywołało pismo Podsekretarza Stanu w MEN, w którym podana została interpretacja Ministerstwa odnośnie ewentualnych ograniczeń przy wysuwaniu kandydatów na funkcje dziekana. Piszemy o tym oddzielnie. Na zakończenie obrad JM Rektor prof. T. Chmielniak serdecznie podziękował członkom Kolegium za udział w pracach tego gremium w czasie dobiegającej do końca kadencji. (Był znakomity aernik i równie znakomite ptysie domowej roboty - kogo nie zdradzimy! - kawa i herbata. I naprawdę nic więcej! Upadają obyczaje. O temporalis O more!)

JESZCZE O USTAWIE

■ - Interpretacja niektórych postanowień ustawy z dnia 12.IX.90 r. o szkolnictwie wyższym przysparza wielu kłopotów. Prócz spraw związanych z wyborami nowych władz



akademickich dotyczy to również trybu w jakim następuje mianowanie na stanowisku profesora nadzwyczajnego osób ze stopniem doktora habilitowanego, a nie mających tytułu naukowego profesora. W niektórych szkołach wyższych mianowania przybrały charakter masowy. Świadczą o tym dwa kolejne telexy zaniepokojonego Ministerstwa Edukacji Narodowej, których treść podajemy w pełnym brzmieniu.

■ - TELEX nr 8960 z dnia 14.XI.1990 r.  
"Szanowny Panie Rektorze. W nawiązaniu do licznych pytań kierowanych przez uczelnie w sprawie mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego i nadzwyczajnego pragnę poinformować Pana Rektora, że przyjęty w Uczelni tryb postępowania powinien uwzględniać postanowienia art. 85 ust. 2, art. 86 ust. 1 i 2, art. 87 ust. 1 i 2, art. 188 ust. 3 pkt 1 i 2 oraz ust. 6 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie (Dz.U. nr 65, poz. 385). W ustawie (art. 85 ust. 2) przyjęta została zasada, iż mianowanie po raz pierwszy na dane stanowisko, a więc również na stanowisko profesora zwyczajnego i nadzwyczajnego może nastąpić po zakwalifikowaniu kandydata w drodze konkursu otwartego. Bez przeprowadzenia konkursu można jedynie - zgodnie z art. 188 ust. 6 ustawy - mianować na okres 5 lat, na stanowisko profesora nadzwyczajnego nauczyciela akademickiego zajmującego stanowisko docenta i posiadającego stopień naukowy doktora habilitowanego. Przepis ten znajduje także zastosowanie w odniesieniu do osób zajmujących stanowisko docenta, którym postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej został nadany tytuł naukowy profesora. Wówczas mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego dokonane zgodnie z art. 188 ust. 6 na wniosek danego nauczyciela akademickiego, następuje na stałe. Natomiast pozostałe osoby kandydujące na stanowisko profesora nadzwyczajnego mogą zostać mianowane na to stanowisko po zakwalifikowaniu w drodze konkursu. Przeprowadzenie konkursu stanowi również warunek mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego, bowiem ustawa w przepisach przejściowych nie przewidziała w tym zakresie odmiennych uregulowań. Nie mogę więc przychylić się do przedstawionych przez niektóre uczelnie wniosków o odstąpienie od tego wymogu w stosunku do osób, których kwalifikacje do tytułu naukowego profesora zwyczajnego zostały potwierdzone w toku postępowania przeprowadzonego na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1965 r. o stopniach naukowych i tytułach naukowych.

Pragnę podkreślić, że senat uczelni określając - stosownie do postanowień art. 85 ust. 3, w związku z art. 208 ust. 2 ustawy - kryteria konkursu, może uwzględnić w procedurze konkursowej wyniki uprzednio przeprowadzonego postępowania. Będę zobowiązany Panu Rektorowi za zapoznanie senatu i rad wydziałów z przedstawioną interpretacją uregulowań ustawowych oraz spowodowanie, aby kierowane do mnie wnioski w sprawie mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego obejmowały wymienione w załączniku dokumentację. Chciałbym również - wobec braku ustalonych przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego kryteriów określających dla poszczególnych kierunków studiów liczbę stanowisk profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych - prosić Pana Rektora o szczególnie wnikliwą ocenę kwalifikacji kandydatów na stanowiska profesorskie oraz potrzeb uczelni w zakresie tworzenia nowych stanowisk, aby podjęte obecnie decyzje nie spowodowały trudności w dostosowaniu zatrudnienia do postanowień wynikających z uchwały Rady Głównnej. Podejmowane w tym zakresie decyzje powinny także uwzględniać możliwości finansowe uczelni.

Łączę wyrazy szacunku. w/z Ministra - podsekretarz Stanu - doc. dr hab. Janusz Ł. Grzelak.

## W y k a z

dokumentów, które powinien zawierać wniosek o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego

- 1) wniosek Rektora
- 2) uzasadnienie potrzeby utworzenia stanowiska profesora zwyczajnego
- 3) informacja o stanie kadrowym jednostki wnioskującej (instytut, katedra lub zakład)
- 4) informacja o osiągnięciach naukowych i dydaktycznych kandydata
- 5) protokoły z posiedzeń rady wydziału i senatu
- 6) informacja o przebiegu konkursu

W przypadku wcześniejszego przedstawienia wniosku Ministerstwo prosi o uwzględnienie dokumentacji.

■ - TELEX nr 9086 z dnia 19.XI.1990 r.  
"Wszyscy rektorzy i dziekani (z prośbą o przekazanie do wiadomości senatom i radom wydziału)

Szanowny Panie Rektorze, Szanowna Pani Dziekan, Szanowny Panie Dziekanie. Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym umożliwi zatrudnienie docentów ze stopniem doktora habilitowanego na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Decyzje w tej sprawie należą do władz uczelni. W wielu uczelniach decyzje takie są w tej chwili podejmowane i obejmują bardzo dużą liczbę (czasem nawet wszystkich) docentów. Fakt ten jest zaskakujący, i, z kilku powodów, budzi wielkie zaniepokojenie zarówno Ministerstwa, jak i znacznej części środowiska akademickiego.

1. Intencja ustawodawcy, zgodnie z duchem dyskusji środowiskowych nad projektem ustawy było to, aby ustawa zwiększyła możliwości szybkiego awansu dla wyróżniających się dorobkiem naukowym pracowników uczelni. Masowe, jednorazowe zapełnianie stanowisk profesora nadzwyczajnego jeszcze przed ustaleniem przez Radę Główną kryteriów określających liczbę tych stanowisk dla poszczególnych kierunków studiów doprowadzić może (i zapewne w wielu uczelniach doprowadzi) do tego, że nowe stanowiska profesorskie nie będą dostępne dla najlepszych nawet pracowników przez następnych kilka lat.

2. Zapełnienie stanowisk profesorskich w tej chwili uniemożliwi nowym władzom akademickim prowadzenie własnej, długofalowej polityki kadrowej w tym zakresie po 1 grudnia br.

3. Niezmiernie ryzykowne jest podejmowanie tych decyzji przed uchwaleniem przez Sejm budżetu na rok przyszły i przed podziałem środków budżetowych pomiędzy uczelnie. Obawiam się, że część uczelni podejmie decyzje, których zrealizowanie okaże się niemożliwe. Już dzisiaj można przewidywać, że środki budżetowe nie wystarczą na zaspokojenie wszystkich potrzeb uczelni, a zwłaszcza potrzeb wynikających z podejmowanych w tej chwili nowych zobowiązań wobec nauczycieli akademickich. W tej sytuacji jesteśmy zmuszeni uznać, że podstawą podziału środków pomiędzy uczelnie w najbliższym roku budżetowym będzie struktura zatrudnienia w uczelni przed wejściem w życie ustawy. Nie będziemy zatem uwzględniać obecnie podejmowanych przez uczelnie decyzji o awansach na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Prawo do ubiegania się o środki na awans (choć niestety, zapewne nie duże) powinna mieć każda uczelnia. Żadna uczelnia nie może być uprzywilejowana tylko dlatego, że decyzje o awansach podjęła wcześniej niż inna. Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej racje zwracam się do obecnych władz wszystkich uczelni z apelem o powstrzymanie się z tworzeniem stanowisk profesora nadzwyczajnego. A przynajmniej o jak największą "wstrzeźliwość" w tym zakresie i o odroczenie decyzji do czasu ustalenia przez Radę Główną kryteriów określających liczbę stanowisk profesorskich dla kierunków studiów i uchwalenia przez Sejm ustawy budżetowej. Przy tej okazji, znając trudności ze zrównoważeniem

przyszłorocznego budżetu, czuję się także zobowiązany zapelować o to, by nie przyjmować nadmiernie optymistycznych założeń przy podejmowaniu jakichkolwiek decyzji mających skutki finansowe (w tym decyzji dotyczących wysokości pensum dydaktycznego, remontów, inwestycji) przed ostatecznym zatwierdzeniem budżetu na rok 1991. Bardzo proszę o przedstawienie tego apelu Senatowi i Radom Wydziałów. Z wyrazami szacunku - Podsekretarz Stanu doc. dr hab. Janusz Ł. Grzelak".

■ - Tym razem nie telex, a pismo w sprawie interpretacji postanowień nowej ustawy, która wpłynęła do Uczelni 16 listopada br. od Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej (dat. tamże 12.XI.br.). Dotyczy wyborów dziekanów. Podajemy w pełnym brzmieniu. "Panowie Rektorzy Szkół Wyższych. W związku z licznymi pytaniami i wątpliwościami wyrażanymi przez Panów Rektorów dotyczących warunków jakie spełniać powinna osoba kandydująca na stanowisko dziekana, Ministerstwo Edukacji Narodowej, po ponownym wnikliwym przeanalizowaniu odpowiednich przepisów ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385), wyraża następującą opinię. Przepisy ustawy nie określają - w odróżnieniu od kandydata na rektora, jakie szczegółowe warunki musi spełniać kandydat na stanowisko dziekana. Jedynym przepisem ustawy, który określa krąg osób posiadających bierne prawo wyborcze jest art. 59 ust. 1 pkt. 3 (bierne prawo wyborcze przysługuje pracownikom zatrudnionym w uczelni w pełnym wymiarze czasu pracy). Wprowadzenie zatem uchwałą Senatu ograniczenia, że dziekanem może być tylko osoba posiadająca tytuł naukowy lub stopień doktora habilitowanego, zdaniem Ministerstwa NARUSZA USTAWĘ O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM (podkreślenie - od "Diariusza"). W nawiązaniu do powyższej opinii, wyjaśnienia zawarte w liście Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 27 września br. skierowanym do Panów Rektorów, w części dotyczącej wyborów dziekana, uznać należy za nieaktualne. Z poważaniem Doc. dr hab. Janusz Ł. Grzelak". ... Jest to informacja bardzo niepokojąca i wymaga paru zdań komentarza z naszej strony. Wspomniane pismo Departamentu (z 27.IX.br.) istotnie wpłynęło. Jego fragment odnośnie interpretacji art. 47 ustawy cytowaliśmy we wrześniowym (12/23) numerze DIARIUSZA. Nie podaliśmy pełnej treści, bowiem nasz Regulamin Wyborczy był - wówczas! - zgodny z podaną przez MEN interpretacją odnośnie ograniczeń grona kandydatów do funkcji dziekana. Oto pełne brzmienie tego punktu "4. Zgodnie z art. 60 ust. 1 ustawy rektor wybierany jest spośród osób posiadających tytuł naukowy lub stopień doktora habilitowanego. Regulamin wyborczy nie powinien więc ograniczać wyboru rektora wyłącznie do osób posiadających tytuł naukowy. Przepisy ustawy nie określają, jakie warunki powinna spełniać osoba wybierana na stanowisko dziekana. NIE MA PRZESZKÓD, ABY WARUNKI TE ZNALAZŁY SIĘ W REGULAMINIE WYBORCZYM" (podkr. - D.) No i znalazły się! Senat uznał za właściwe, aby do funkcji dziekana mogły kandydować osoby wyłącznie z tytułem naukowym profesora lub posiadające stopień doktora habilitowanego. Pismo wpłynęło po zamknięciu list kandydatów na wszystkich wydziałach. I co w takim przypadku należało zrobić? Odłożyć wybory dziekanów na późniejszy termin, ogłaszając ponownie akcję zgłaszania kandydatów, już bez wspomnianych ograniczeń? Potrzebna byłaby wtedy zmiana regulaminu, do czego jest upoważniony wyłącznie Senat. Zwołanie posiedzenia, nawet w trybie nadzwyczajnym wymaga paru dni czasu. A pełny cykl wyborów, w myśl postanowień ustawy powinien zakończyć się do 30.XI.br. Senacka Komisja Wyborcza - po konsultacjach - postanowiła utrzymać dotychczasowe ustalenia. Wybory dziekanów odbyły się. A teraz pytania - co będzie, jeśli któryś z zawiedzionych nauczycieli akademickich nie będący profesorem lub doktorem habilitowanym złoży protest, że uniemożliwiono mu ubieganie się o wysunięcie

jego kandydatury na dziekana wydziału? Unieważnienie wyborów i ich powtórka? Apaga satanas! (A tak mimowoli i bez związku nasań się piosenka spod Olesna, w której jest tyle mądrości ludowej - "Kochaj - ze mnie, kochaj, skuroś mnie napoczął ...")

#### STOPNIE, TYTUŁY

■ - CKK przyspiesza. Pismami datowanymi 29.X.br. CKK powiadomiła o zatwierdzeniu uchwał rad wydziałów o nadaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego, które uzyskał: dr inż. Mirosław GRZESIK z Instytutu Aparatury Przemysłowej i Energetyki Politechniki Krakowskiej (RCh, 9.I.90 r.), dr inż. Marian DOLIPSKI z Instytutu Mechanizacji Górnictwa (RG, 15.V.br.), dr inż. Tomasz JEKOT z Instytutu Mechaniki Teoretycznej (RME, 19.IV.br.), dr inż. Henryk LEDA z Politechniki Poznańskiej (RM, 20.VI.89 r.), dr inż. Krzysztof Jan KURZYDŁOWSKI z Politechniki Warszawskiej (RM, 24.IV.90 r.), dr inż. Jan KAZMIERCZAK z Instytutu Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn (RMT, 29.XI.89 r.) i dr inż. Jan KOSMOL z Instytutu Budowy Maszyn (RMT, 4.IV.90 r.). Składamy najserdeczniejsze gratulacje!

■ - JM Rektor, po uzgodnieniu z Senatem (12.XI.br.) postanowił mianować na stanowisku profesora nadzwyczajnego docentów ze stopniem doktora habilitowanego, których wnioski awansowe do tytułu naukowego profesora zostały już wcześniej pozytywnie zaopiniowane przez właściwe rady wydziałów oraz Senat i przesłane do CKK. (Pragniemy dodać, że w momencie opiniowania wniosków przez Senat obowiązywała jeszcze stara ustawa o szkolnictwie wyższym, a konkluzja wniosku dotycząca nadania tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego i mianowaniu na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Tytuł nadawał Prezydent RP, mianował wówczas na stanowisku profesora nadzw. Minister). Z ważnością decyzji od 1.X.br. na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Politechnice Śląskiej mianowani zostali: doc. dr hab. inż. Tadeusz KAPUŚCIŃSKI z Instytutu Geologii Stosowanej (RG), doc. dr hab. Zygmunt KLESZCZEWSKI z Instytutu Fizyki (RMF), doc. dr hab. inż. arch. Andrzej NIEZABITOWSKI z Katedry Architektury Mieszkaniowo-Usługowej i Historii Architektury (RAR), doc. dr hab. inż. Jan SKŁADZIEN z Instytutu Techniki Ciepłej (RME) i doc. dr hab. inż. Bernard DRZEŻLA z Instytutu Eksploatacji Złóż (RG). Mianowania nastąpiły na okres 5 lat (taki jest wymóg ustawy. Jeśli któryś z Kolegów - a życzymy tego wszystkim w najbliższym czasie - uzyska tytuł naukowy profesora, mianowanie na czas określony przekształci się w mianowanie na stałe). Wszystkim Kolegom, którzy uzyskali stanowisko profesora nadzwyczajnego składamy najserdeczniejsze gratulacje!

#### ODZNACZENIA, NAGRODY

■ - Później niż w latach poprzednich, bo dopiero 6.XI.br. odbyła się w sali Senatu miła uroczystość wręczenia pracownikom Uczelni odznaczeń państwowych. Aktu dekoracji w obecności JM Rektora prof. T. Chmielnika i dziekanów wydziałów dokonał Wicewojewoda Katowicki dr inż. Eugeniusz Wróbel. Odznaczenia otrzymali:

- Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polaki: prof. dr hab. Mieczysław KUCHARZEWSKI (RMF) i prof. dr inż. Tadeusz TYRLIK (RMT).  
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polaki: prof. dr inż. Andrzej AJDUKIEWICZ (RB), dr Zenon CEROWSKI (RMF), doc. dr inż. Jerzy GUBAŁA (RM), prof. dr hab. inż. Roman JANICZEK (RE), prof. dr hab. inż. Edward KOSTOWSKI (RME), prof. dr hab. Andrzej MAJDE (RB), prof. dr hab. inż. Józef OBER (RAU), mgr Anna ROGOWSKA (RWF), mgr Henryk ROGOWSKI (RWF),



mgr Urszula SKUCHA (RJO), doc. dr hab. Eugeniusz SOCZKIEWICZ (RMF) i prof. dr hab. inż. Andrzej ZIĘBIK (RME).

- Złoty Krzyż Zasługi: mgr Józef BABIAK, dr inż. Danuta BARON-HANKE, p. Czesława BORKOWSKA, dr inż. Stanisława CHMIELNIAK, dr inż. Jadwiga DANKMAYER-KĄCZNY, dr inż. Lech DOBROWOLSKI, mgr inż. Marek DYKIER, doc. dr hab. inż. Zbigniew GACEK, dr inż. Janusz GAJDA, dr inż. Kazimierz GIERLOTKA, dr inż. Andrzej GROSSMAN, dr inż. Marta JANOSZ-RAJCZYK, dr Stanisław KOCHOWSKI, dr inż. Cezary KOLASA, dr inż. Aleksander LUTYŃSKI, doc. dr hab. inż. Korneliusz MIKSCH, dr inż. Andrzej MOKROSI, dr inż. Henryk NOWAK, mgr inż. Jan OSADNIK p. Monika PAC-POMARNACKA, dr Andrzej PALCZAK, dr inż. Kazimierz PASEK, dr Anna PAZDUR, dr Wacław PLUSKIEWICZ, doc. dr hab. inż. Bolesław POCHOPIEŃ, mgr inż. Zofia PRAGŁOWSKA-GORCZYŃSKA, dr inż. Grażyna RADZIEJOWSKA, dr inż. Andrzej RAJCA, dr inż. Zbigniew RATAJ, dr inż. Maciej ROJEK, dr inż. Witold SILEIKIS, dr inż. Tadeusz SKUBIS, dr inż. arch. Ewa SZADY, dr inż. Stanisław TKACZYK, dr inż. Aleksander UBYSZ, dr inż. Zbigniew UZIEL, dr inż. Andrzej WARCHOŁ, dr inż. Jacek WĘGLARCZYK, dr inż. Tadeusz WOJAKOWSKI, mgr Matylda WOŹNIAKA, mgr Barbara ZABŁOCKA i dr inż. Jerzy ZAK.

- Srebrny Krzyż Zasługi: p. Maria BLEICHERT, mgr Przemysław DOBROGÓWSKI, p. Lucyna GWIŹDZ, p. Tadeusz GAŁUSZKA, p. Lucyna GUT, mgr Danuta MOLENDĄ i mgr Danuta OBRACAJ.

- Brązowy Krzyż Zasługi: p. Leonard NOWIASZEK.

Wszystkim odznaczonym Koleżankom i Kolegom najserdeczniejsze gratulacje także i od DIARIUSZA!

■ - Podczas tej samej uroczystości jaka miała miejsce w sali Senatu w dniu 6.XI.br. JM Rektor prof. T. Chmielniak wręczył nadane przez Ministra Edukacji Narodowej "Medale Komisji Edukacji Narodowej", które otrzymali: prof. dr hab. Leszek BOROZ (RS), prof. dr hab. inż. Jerzy BURSA (RMT), prof. dr hab. inż. Tadeusz HOP (RB), doc. dr hab. inż. Zygmunt KLESZCZEWSKI (RMF), doc. dr inż. Jerzy KOPKA (RAU), doc. dr hab. inż. Władysław MIZIA (RE), prof. dr hab. inż. Antoni NIEDERLIŃSKI (RAU), prof. dr hab. inż. Janusz WANDRASZ (RME) i doc. dr hab. inż. Andrzej WILK (RT).

Wszystkim odznaczonym Kolegom DIARIUSZ składa najserdeczniejsze gratulacje!

#### WSPÓLPRACA Z ZAGRANICĄ

■ - W listopadzie br. 42 osoby wybrały sobie jako cel wyjazdów zagranicznych 12 krajów. Najwięcej wyjechało do naszych południowych sąsiadów (CSRF) 15 i dalej - RFN 7, Austria 5, Wlk. Brytania 4, Francja 3, Stany Zjednoczone 2 oraz ZSRR, Holandia, Norwegia, Finlandia, Włochy i Hiszpania po jednej osobie. Hasło konferencja naukowa figurowało przy 14 wyjazdach, konsultacje przy 13, w ramach wymiany bezdeewizowej z innymi uczelniami tylko 1, podjęcie pracy za granicą również 1, wyjazdy na zlecenie innych resortów 5 oraz pozostałe, poza klasyfikacją jeśli można użyć takiego określenia 3.

■ - W tym samym miesiącu Uczelnia przyjęła 25 gości zagranicznych, którzy przyjechali z 5 krajów. Ze Związku Radzieckiego 10, CSRF 6, RFN 5, Wlk. Brytania 3 oraz z Kuby 1. "Wyrównywanie bilansu" tegorocznej wymiany bezdeewizowej jest bardzo widoczne. W ramach tej puli przyjechało 21 osób. Po dwie osoby przyjechały na staże naukowe oraz na indywidualne zaproszenie naszych instytucji.

#### ORGANIZACJA

■ - Pisma Okólne: Nr 4/90/91 z dnia 8 listopada 1990 r. - w sprawie wypłacania ekwiwalentu pieniężnego za pranie i naprawę odzieży roboczej oraz rękawików, Nr 5/90/91

z dnia 22 listopada 1990 r. - w sprawie odpłatności za miejsce, pokój lub segment w hotelach asystenckich Politechniki Śląskiej.

Pisma wg rozdziałnika: R/5/90/91 z dnia 26 października 1990 r. powołujące Komisję ds. Przetargów, RA/7/90/91 z dnia 6 listopada 1990 r. - informujące o wypłacaniu zaliczek z tyt. wyrównań płac dla pracowników naszej Uczelni z dniem 1 października 1990 r., RA/8/90/91 z dnia 6 listopada 1990 r. - dotyczące trybu załatwienia przez Rejonowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Gliwicach podań pracowników naszej Uczelni o przyznanie stacji telefonicznych w mieszkaniach starających się o to pracowników.

#### RÓŻNE

■ - TELEFONY po raz pierwszy. 21.XI.br. została oficjalnie włączona do ogólnopolskiej sieci telefonicznej centrala główna Politechniki Śląskiej. Budowa centrali oraz sieci telefonicznej na terenie Dzielnicy Akademickiej trwały co prawda dość długo, ale w efekcie końcowym opłaciło się. Efekty są widoczne (nie przesadzamy w tym miejscu, mimo że pamiętamy kłopoty pierwszych dni i tygodni w czasie uruchomienia). Nowo uruchomiona centrala krzyżowa typu CRK-66 daje możliwość docelowego podłączenia 2000 abonentów, co umożliwia zaspokojenie potrzeb całej, gliwickiej części Uczelni i zlikwidowanie 15 małych central wydziałowych. Podłączenie wszystkich abonentów do wspólnej centrali pozwoli zrezygnować z pośrednictwa centrali miejskiej przy połączeniach między wydziałami, co powinno przynieść wymierne korzyści finansowe. Obecnie podłączonych do centrali jest ok. 800 abonentów z wydziałów: RAR, RAU, RB, RG, RME i RMT. Do końca roku kalendarzowego centrala będzie łączyła wszystkich abonentów części gliwickiej Uczelni, z wyjątkiem Wydziału Matematyczno-Fizycznego (przy ul. Zwycięstwa) oraz Instytutu Odlewnictwa i Zakładu Silników Spalinowych zlokalizowanych przy ul. Towarowej. I jeszcze jedna informacja - WSZYSTKIE numery telefoniczne będą rozliczane za przeprowadzanych rozmów zewnętrznych na podstawie odczytu ze wskazań zainstalowanych w centrali liczników. Czyli - nadmierna rozumność nadal będzie w cenie.

■ - TELEFONY po raz drugi. Posumowane zostały koszty za rozmowy telefoniczne przeprowadzone w III kwartale br. Jak zwykle wymieniamy dziesiątkę "najdroższych". Inst. Chemii i Technologii Nieorganicznej 5.758.050 zł, Inst. Automatyki 5.688.190, Inst. Maszyn i Urządzeń Energetycznych 4.536.370, Inst. Budowy Maszyn 3.926.700, Inst. Chemii i Technologii Organicznej 3.016.800, Inst. Ogrzewnictwa, Wentylacji i Ochrony Powietrza 2.961.600, Inst. Odlewnictwa 2.852.480, Inst. Maszyn i Urządzeń Elektrycznych 2.778.900, Inst. Informatyki 2.661.800, Inst. Inżynierii i Technologii Wody, Ścieków i Odpadów 2.557.650,- zł. Dla porównania koszty rozmów z telefonów Rektoratu: R - 475.500,- zł, prorektorzy: RD - 618.510, RO - 411.750, RN - 313.500. Dyr. Administr. 632.850,- zł. Po zsumowaniu tych pięciu kwot otrzymamy 2.447.110,- zł. Nawet łącznie Kierownictwo Uczelni nie mieści się w pierwszej dziesiątce. A tak w ogóle to III kwartał to wakacje. A wiadomo, że wakacje są drogie. To widać na pierwszy rzut oka. Nie trzeba wyjeżdżać na wczasy!

■ - Z końcem listopada (jeśli będzie pożyteczny, to paradniowy) oddany będzie do użytku przebudowany i gruntownie wyremontowany "Sezam". Obiekt, którego stan techniczny był pozałania godny. Modernizacja trwała dwa lata, le efekt przeszedł najcięższe oczekiwania. Ma on obecnie charakter Hotelu Akademickiego przy niezmiennym nazwie - "Sezam". Hotel będzie mógł przyjąć jednorazowo 76 gości, z zakwaterowaniem w pokojach 1 i 2 osobowych oraz w 6 większych jed-

nostkach tzw. "apartamentach". W obiekcie od początku do końca przemyślanie rozwiązana funkcjonalnie i z bardzo estetyczną oprawą plastyczną znajduje się kawiarenka i kioski. Zagospodarowano również otoczenie, łącznie z parkingiem. Jak na warunki uczelniane (chyba nie tylko uczelniane) jest to hotel, którym naprawdę będzie można się pochwalic. Trzeba przy tym dodać, że wewnątrz kryje także dwie sale na ok. 30 miejsc każda, które będą mogły być wykorzystywane także jako sale konferencyjne. W codziennym użytkowaniu spełniać mają funkcje sal świetlicowo-telewizyjnych. Warto zwiedzić, a tym bardziej zamieszkać (... jeśli ceny będą na naszą kieszeń!)

**NIEDYSKREJCJE, HUMOR  
W KADENCJI 87—90**

(spośród licznych przykładów "sypniemy" tylko kilka)

■ - "Cysorz to ma klawe życie ..." jak śpiewał Hyła w swojej bardzo popularnej balladzie. A Magnificencja? Czy też mu wszystko przygotowują i przynoszą? Różnie z tym bywa. Na parę minut przed rozpoczęciem uroczystej promocji doktorskiej (maj 1989 r.) podczas przebierania się w strój akademicki okazało się, że brakuje gronostajowej pelerynki. Pozostała w sejfie. Trudno wyobrazić sobie Magnificencję w niekompletnym stroju. W życiu codziennym to nie uchodzi, a co dopiero podczas akademickiej uroczystości (co innego "Helena w stroju niedbałem" - ale Wierchowi to wybaczyć można). Po nerwowej naradzie rektora zastąpił prorektor. A Magnificencja? "Robił za widza na sali" - jak krótko skomentował jeden z kolegów dziekanów!

■ - "Kłapa - goździk - buźka - ręsia" to kolejność czynności związanych z wręczeniem odznaczeń. Odsyłamy po szczegóły do znakomitego szkicu Jana Pietrzaka. Czy tak zawsze bywa? Jeśli odbierają odznaczenia panowie to zazwyczaj bez goździka. Oczywiście, a reszta? Podczas uroczystości Święta Górnika - tradycyjnej Barbórki - na Wydziale Górniczym (1988) JM Rektorowi przypadł zaszczyt wręczenia grupie pracowników przemysłu górniczego odznaczeń uczelnianych ("Zasłużony dla Politechniki Śląskiej") nadanych przez Senat. Grono wyróżnionych wystąpiło przed przydzielone miejsce - jak to się potocznie mówi. Podszedł Rektor dla dokonania aktu dekoracji i ... konsternacja, zapomniano o dostarczeniu odznaczeń.

Była tylko "ręsia" (a i wstydu także trochę było).

■ - Załatwianie bieżącej poczty w Rektoracie jest czynnością pochłaniającą wiele czasu (już Skaldowie śpiewali: "Ludzie liiiiisty piszę ..."). Niekiedy jednakże można się przy tym uśmiechnąć, roześmiać, a nawet wpaść w chwilowe osłupienie. Podajemy kilka przykładów, starannie zacierając identyfikację osobową autorów pism i opinii.

■ - Pisze kandydat na asyentanta stażystę. "Dyplom zrobiłem w czerwcu 1989 roku na Wydziale (...). Przez kilka miesięcy nie mogłem znaleźć żadnej interesującej pracy. Proszę o przyjęcie mnie na asyentanta stażystę do Instytutu (...) w ramach ogłoszonego konkursu na asyentanta stażystę" I został przyjęty. Avec plaisir!

■ - Pisze starszy asyentant, tuż po doktoracie (1989) - "Uprzejmie proszę o wyrażenie zgodny na odbycie staRZu (uwaga korekta - ma być "erzet") przemysłowego, który pozwoli mi na awans na stanowisko adiunkta ...". U decydenta zadrżał długopis, aby zakreślić nieszczęsne ortografię, ale - poniżej była odręcznie napisana opinia promotora - "Proszę (...) o odbycie staRZu usilnie popieram". Podpis nieczytelny, ale funkcyjna pieczęćka bardzo wyraźna. Zgody oczywiście

udzielono, a ortografię pochłonięła tajemnicza akt osobowych zainteresowanego - już adiunkta.

■ - Fragment z opinii dziekana o prodziekanie". Oceniając bezpośrednią współpracę między dziekanem i prodziekanem musiałbym posłużyć się superlatywami oraz podkreślić głęboką obligującą satysfakcję ze współpracy z tak kulturalnym, znakomitym człowiekiem i towarzyszem pracy ...". Można powiedzieć - je suis enchante!

■ - Opinia Szefa na podaniu kandydatki do urlopu naukowego - "Pani (...) należy do najplodniejszych pracowników Instytutu. W tej chwili przeżywa okres niezwyklej aktywności (tu nazwa dyscypliny naukowej - D.) i dlatego w pełni popieram jej staranie o urlop naukowy" (1990). Chapeau bas!

■ - Z opinii Szefa na wniosku o przeszerogowanie na stanowisko starszego asyentanta: "Uważam, że (...) dojrzała do sprawowania funkcji starszego asyentanta ..." (1990) Wiodocznie meloman - "Znasz-li ten kraj, gdzie cytryna dojrzewa, pomarańcz błęsk..." A kto to napisał i kto skomponował? (podpowiadamy na wszelki przypadek - nie chodzi o opiniującogo!)

■ - Opinia Szefa na podaniu o przydział miejsca w Hotelu Asyentackim: "Ranga intelektu Pana (...) skłania mnie do usilnej próby o uwzględnienie powyższego podania". Miejsce dostał. Spełnił inne warunki. Intelekt nie był brany pod uwagę. Mimo wszystko Hotel Asyentacki to nie steńska agora! (1989)

■ - Czasami trzeba coś wyłomować. W uzasadnieniu dyrektor pisze m.in. "Równocześnie zaznaczamy, że ww. środek trwały jest znacznie zużyty fizycznie i moralnie" (1990). Mimo woli zaczyna zaciekawiać mechanizm tego moralnego zużywania się środków trwałych na naszej Uczelni! Taki moralitet sam w sobie.

**OD DARIUSZA**

■ - Listopadowy numer DIARUSZA jest 25 i ostatnim zarazem w kadencji 1987-1990. Kończymy więc na numerze w swoim rodzaju jubileuszowym (25 - więc srebrnym). Serdecznie dziękujemy za zgłaszane uwagi (szczególnie za krytyczne). Wszystkie wysoko sobie ceniliśmy. Natomiast - czy DIARIUSZ spełniał oczekiwania tych, którzy uznali za właściwe po niego sięgnąć? Ocenę pozostawiamy naszym Czytelnikom.